

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 641/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko J. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 24 lutego 2020 r. sygn. akt I C 1430/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 641/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 10 grudnia 2021 r.

Wyrokiem z 24 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z weksla w dniu 17 lutego 2017 r. przez Sąd Okręgowy w K., sygn. akt (...), którym orzeczono, że pozwany J. W. ma zapłacić powodowi P. M. kwotę 780.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania nakazowego oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- powód prowadzi od 25 lat działalność gospodarczą; otrzymał wysokie odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości oraz za wypadek;
- 28 lipca 2016 r. dysponował na rachunku oszczędnościowym kwotą 2.940.000 zł;
- powód poznał pozwanego i jego brata S. W. przed wakacjami 2016 r. na giełdzie samochodowej; S. W. poinformował powoda, że przebywa we Włoszech, gdzie po atrakcyjnych cenach na licytacji kupuje różny sprzęt, który następnie sprzedaje w Polsce;
- w wakacje 2016 r. powód wraz z synem wyjechali do Włoch do S. W., gdyż powód zainteresowany był zakupem kolejnej linii do produkcji peletu;
- powód podpisał umowę wstępną z właścicielem zakładu, porozumiał się co do zakupu linii do produkcji peletu, której cena ostatecznie miała wynosić 80.000 euro; przekazał właścicielowi zakładu 10.000 euro, a 30.000 euro pozostawił S. W., którą ten sukcesywnie miał przekazywać właścicielowi zakładu;
- S. W. i powód nawiązali współpracę polegającą na tym, że powód transportował do Włoch do S. W. pelet, który ten sprzedawał na terenie Włoch;
- po powrocie z wakacji 2016 r. powód kupił od pozwanego dwa ciągniki rolnicze za łączną kwotę 146.000zł; spisano umowę; powód miał odebrać ciągniki wraz z dokumentami;
- przy dokonywaniu transakcji kupna ciągników pozwany poinformował powoda, że we Włoszech do zakupu jest za atrakcyjną cenę betoniarnia ze żwirownią, na którą mają kupca za drugie tyle i czy nie byłoby w stanie im pożyczyć na krótki okres, ok. miesiąca 185.000 euro, co wówczas stanowiło równowartość ok. 780.000 zł;
- w bliżej nieustalonym dniu września 2016 r. powód i pozwany zawarli umowę pożyczki 780.000 zł; kwotę tę pozwany pożyczał na zakup żwirowni z betoniarnią we Włoszech, twierdząc, że przy współpracy z bratem szybko zwróci pożyczkę;
- zabezpieczeniem tej umowy był weksel własny wystawiony przez pozwanego, płatny na rzecz powoda w dniu 30 listopada 2016 r. na wskazane konto bankowe; w wekslu wskazano kwotę 780.000 zł;
- pozwany nie wydał powodowi ciągników z dokumentami; gdy powód odwiedził pozwanego w jego miejscu zamieszkania strony spisały oświadczenie na łączną kwotę pożyczonych pieniędzy 1.125.000 zł, które pozwany przekazał swojemu bratu J.;
- powód nie odzyskał pożyczonych kwot i zawiadomił policję o popełnionym przez pozwanego przestępstwie;
- wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z 14 grudnia 2017 r. pozwany został uznany winnym tego, że w dniu 26 października 2016 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 146.000 zł poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy sprzedaży dwóch ciągników rolniczych;
- pozwany złożył zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa polegającego na sfalszowaniu weksla, aby wynikała z niego kwota 780.000 zł, gdy na pierwotnym dokumencie widniała kwota 80.000 zł;
- biegły Laboratorium Kryminalistycznego Komendy (...) w K. w opinii sporządzonej na potrzeby śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową K.w K. o przestępstwo z art. 310 §1 k.k. po przeprowadzeniu badań porównawczych potwierdził, że pod wekslem znajduje się podpis własnoręczny pozwanego, tekst weksla w całości został nakreślony przez powoda, brak jest podstaw do stwierdzenia, że całość zapisów stanowiących treść weksla

została bądź nie została nakreślona w jednym akcie pisarskim; wszystkie kwestionowane zapisy stanowiące treść weksla zostały wykonane jednym środkiem pisarskim;

- śledztwo w sprawie podrobienia w bliżej nieokreślonym dniu w okresie od 28 października 2016 r. do 24 stycznia 2017 r. weksla własnego wystawionego przez pozwanego w dniu 28 października 2016 r. umorzono wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego, podobnie jak śledztwo w sprawie doprowadzenia pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci 700.000 zł przez puszczenie w obieg przerobionego dokumentu weksla wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego;

- powyższe postanowienie utrzymano w mocy, zmieniając jedynie podstawę prawną umorzenia na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa;

- Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji w W. wskazało, że weksel był przechowywany w aktach dłużej niż 18 miesięcy, przez co nie kwalifikował się do badań szacowania wieku zapisów.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości w świetle przepisów art. 101 i 102 w zw. z art. 1 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282, dalej: prawo wekslowe), przyjmując, że:

- stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty weksel własny był ważny i zabezpieczał umowę pożyczki zawartą przez strony na kwotę 780.000 zł;

- pozwany nie udowodnił, że weksel własny nie został przez pozwanego podpisany lub został podpisany jako zabezpieczenie innego zobowiązania i w innej kwocie niż wynika z weksla;

- powód przedstawił dwa dokumenty uwiarygadniające jego twierdzenia, tj. wydruk z rachunku bankowego, z którego wynika, że 28 lipca 2016 r. dysponował na rachunku oszczędnościowym kwotą 2.940.000 zł oraz kopię oświadczenia pozwanego z 30 listopada 2016 r., w którym potwierdził posiadanie długu wobec powoda w wysokości 1.125.000 zł;

- dla obowiązku zapłaty weksla bez znaczenia była okoliczność mimo nieprzedstawienia go do zapłaty;

- powód wykazał także istnienie zobowiązania ze stosunku podstawowego, umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 §1 k.c., a ww. dokumenty przelewu i oświadczenia stanowiły początek dowodu na piśmie.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją co do kwoty 700.000 zł oraz kosztów procesu powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego

w K. i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) obrazę art. 720 §2 k.c. w zw. z art. 74 §1 i 2 k.c. i art. 6 k.c. – poprzez nieudowodnienie przez powoda, że doszło do zawarcia pomiędzy nim a pozwanym umowy pożyczki, a dowód z pisma, tj. dokument bankowy z dnia 28 lipca 2016 r. nie może posłużyć jako początek dowodu na piśmie, jak twierdzi Sąd I instancji, albowiem skoro weksel miał być wystawiony 28 października 2016 r., to trzymiesięczny okres domniemania, że powód posiada środki finansowe nie jest okolicznością przesądzającą o tym fakcie; 2) naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c., polegające na błędnym przyjęciu, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki w sposób ustny, której potwierdzeniem była kwestionowana przez pozwanego deklaracja wekslowa, wówczas gdy na skutek błędnych decyzji Prokuratury Rejonowej K.sygn. akt (...) oraz Sądu Rejonowego dla K. w K. w sprawie sygn. akt (...) wybyto się możliwości ustalenia oryginalności weksla przedstawionego przez powoda, mimo że pozwany wskazywał konkretne instytucje naukowe, które potwierdziłyby jego wersję i przesądziły o nieautentyczności dokumentu; 3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na faktycznym i bezpodstawnym ustaleniu na podstawie okoliczności pobocznych, że pozwany jest osobą niewiarygodną, wówczas gdy to on był inicjatorem postępowania

karnego Prokuratury Rejonowej K. sygn. akt(...), przedłożył dokumenty świadczące o niekaralności i wiarygodności zeznań jego brata S. W..

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Zauważyć wypada, że skarżący podniósł zarzut błędnych ustaleń faktycznych jedynie co do przymiotu wiarygodności apelującego, przy czym kwestia ta nie była przedmiotem tych ustaleń lecz wyłącznie oceny materiału dowodowego. Z treści zarzutu materialnoprawnego oraz uzasadnienia apelacji można wprawdzie wywnioskować, że pozwany kwestionuje także fakt otrzymania od powoda 700.000 zł oraz zawarcia umowy pożyczki na taką kwotę, lecz zastrzeżenia te nie przybrały formy wymaganej obecnie art. 368 §1¹ k.p.c.

Okoliczności, że skarżący zainicjował postępowanie karne przeciwko powodowi oraz przedłożył dokumenty mające świadczyć o niekaralności i wiarygodności zeznań jego brata, nie świadczą jednoznacznie o wiarygodności samego pozwanego. Zauważyć wypada, że apelujący nie był konsekwentny w prezentowaniu swojego stanowiska w postępowaniu karnym i cywilnym co do transakcji zawieranych z powodem. I tak przesłuchiwany na rozprawie w sprawie (...) stwierdził, że nie podpisywał żadnych dokumentów wypełnionych przez powoda, a jedynie dwa blankiety (k. 77). Nota bene w tym samym postępowaniu jego brat S. W., którego pozwany określa jako osobę wiarygodną, zeznał tylko o jednym blankiecie (k. 86). W zarzutach od nakazu zapłaty skarżący nie wskazywał już, że weksel sporządzony został na podpisanej przez niego in blanco kartce, lecz został następnie przerobiony co do wysokości zobowiązania.

Apelacja nie wyjaśnia także, na czym miałyby polegać naruszenie art. 328 §2 k.p.c., co z uwagi na prawnoprocesowy charakter tego zarzutu zwalnia w istocie Sąd odwoławczy z jego oceny. Ubocznie zatem zauważyć jedynie należy, że Sąd Apelacyjny nie doszukał się takich uchybień uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które uniemożliwiałyby jego kontrolę instancyjną.

Ocenę zarzutu uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne,

lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

W ocenie apelującego powód był niewiarygodny w twierdzeniu, że w dacie pożyczki dysponował kwotą potrzebną na ten cel. Jakkolwiek nie kwestionował on prawdziwości dokumentu przelewu z 28 lipca 2016 r., to twierdził jednocześnie, że nie zostało wykazane, aby tego rodzaju środki były w posiadaniu powoda także w dniu wystawienia weksla. Oczywiście mogą budzić wątpliwości zeznania powoda co do tego, że sumę pożyczki przekazał on pozwanemu u siebie w domu gotówką. Niemniej nie jest rzeczą niespotykaną, że niektóre osoby preferują rozliczenia gotówkowe, z różnych względów woląc nie ujawniać, w jaki sposób dysponują swoim majątkiem. Przede wszystkim jednak wszelkie zastrzeżenia co do wersji prezentowanej przez powoda tracą na aktualności w zestawieniu z oświadczeniem sporządzonym przez pozwanego w dniu 30 listopada 2016 r. (k. 92), w którym przyznał on, składając swój podpis, że łącznie pożyczył od powoda 1.125.000 zł. Kwoty wynikające

z innych transakcji między stronami, które przeanalizował też Sąd Okręgowy, bez sumy dochodzonej pozewem, nie dałyby wartości wskazanej w ww. oświadczeniu. Zwrócić przy tym także należy uwagę, że oświadczenie sporządzone zostało w dacie płatności weksla, co dodatkowo uwiarygadnia wersję powoda. Wiedząc bowiem, że pozwany nie jest w stanie dochować terminu zapłaty, powód zażądał od niego dodatkowego oświadczenia. Sporządzenie tego dokumentu czyni także niewiarygodnymi twierdzenia skarżącego co do przerobienia weksla. Dysponując bowiem oświadczeniem stanowiącym uznanie długu, powód nie miał żadnego interesu, zważywszy, że nie zamierzał puścić weksla w obieg, aby weksel sfalszować, narażając się na odpowiedzialność karną. Zauważyć przy tym wypada, że pozwany konsekwentnie unika wypowiedzania się na temat podpisanego oświadczenia zarówno w zeznaniach, jak i samej apelacji. Całkowicie niewiarygodnie brzmią przy tym twierdzenia o podpisywaniu przez skarżącego czystych kartek i przekazywaniu ich powodowi. Po pierwsze, sam pozwany na różnych etapach postępowań podaje odmienne liczby rzekomo podpisanych w ten sposób kartek. Po wtóre, znajomość między stronami była krótkotrwała, o charakterze czysto handlowym, a zatem postępowanie takie jawić się musi jako całkowicie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód wpływał na działania pozwanego w sposób niezgodny z prawem.

W zaprezentowanych wyżej okolicznościach tracił na znaczeniu argument apelacji o aktualnej niemożności zweryfikowania oryginalności weksla, tym bardziej, że był on już badany w postępowaniu karnym z wynikiem dla pozwanego negatywnym.

Zaskarżony wyrok nie narusza także prawa materialnego, w szczególności w postaci przepisów wskazanych w treści apelacji.

Wyjść należy od tego, że wobec faktu, że powód dochodził swojego roszczenia na podstawie prawidłowo wypełnionego weksla, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że stosunek prawny, którego zabezpieczeniem był weksel, nie powstał w ważny sposób (art. 17 prawa wekslowego). Obowiązkowi temu skarżący nie sprostał. Co więcej, to powód wykazał, że umowa pożyczki 780.000 zł została zawarta. Nie ma racji przy tym apelujący, twierdząc, że zaoferowane przez powoda dokumenty nie mogą być uznane za tzw. „początek dowodu na piśmie”, pozwalając na zastosowanie art. 74 §2 k.c. Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, że czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2004 r., II CK 527/03). Z całą pewnością zarówno weksel, jak i oświadczenie z 30 listopada 2016 r. co najmniej uprawdopodobniały zawarcie umowy pożyczki. W tej sytuacji poddawanie dodatkowej ocenie dokumentu przelewu uznać należy za zbędne.

Chybiony jest wreszcie argument dotyczący niezgłoszenia faktu udzielenia pożyczki właściwemu organowi skarbowemu. Zgodnie bowiem z art. 4 pkt 7 ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 815 ze zm.) obowiązek podatkowy przy umowie pożyczki ciąży na pożyczkobiorcy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Marek Boniecki